

Nro.

110.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W L W O W I E.

Dnia 11go Sierpnia 1794.

Gazety CIII.

FRANCYA.

Na Sessyi Konwencyi d. 7. Lipca czytano List Reprezentanta ludu *Lecarpentier* & *Contances* pod 2. Lipca pisany, gdzie donosi: że w Departamencie *Manche* w dwóch Dystryktach wzięły się niepokoje i zamieszania Religii, lecz ich Autorowie zaraz zostali areztowani.

Z *Castillon* doniosła Muncypalność w Departamencie *Bac d'Ambres*, że ciała *Perbiona* i *Buzota* nadgryzione od

S 5

plow

psów, i robaków tam znaleziono (byli to Żyrodyniści.)

Deputowany z *St. Domingo* dopiero przybyły imieniem *Laforest* bardzo dobry, i pomyślny stan opisywał Kolonii owej w miesiącu Marcu, kiedy ztamąd odieżdżał.

D. 8, który dzień był na słuchanie proźb oznaczony, nikt prawie nie przychodził. Jedna Paryzka Sekcyja razem z Deputowanymi sekcyi innych ofiarowała Konwencyi allegoryczne i podchlebne malowidło wyobrażające tak iey, iakoteż Deputacyi ocalenia podeymowane prace, i ogrodnik ieden przyniósł wazon zawierający w sobie trzy kwiatki narodowego koloru.

Reprezentant do *Arras i Cambray* wysłany imieniem *Lebon*, oskarżony był o niesprawiedliwe, i okrutne postęпки. Kazano względem tego oskarżenia dać relacyę Deputacyi ocalenia. Uskutecznił więc ten rozkaz *Barrere* d. 9. Lipca: „Deputacya, mówił, w takich okolicznościach dobra tylko RPtey szuka. Dla tego niezważa bynajmniey na to, co zewnętrznie lub w frzodkach bydź zdaie się surowém, błędném i niezwyčajnym; lecz obraca oko Deputacya na powody, i na skutek czynności Reprezentantów.

Po-

Powody często są ukryte. Lecz tu tylko o to pytać się należy; czyli *Lebon* pomógł wolności? Prawda że użył gruch sposobów, dla których jest oskarżony; ależ porwał fidła od *Arystokratów* zastawione, a zbyteczną surowością zdiął maskę z fałszywych patryotów, żadnego prawdziwego nie naruszył. Możeż bydź co dla Republikanina zakazanym i niewolnym coby na wytepienie arystokratyzmu dążyło? Sposoby, i środki *Lebona*, (lubo ich Deputacya mocno nagania) ocaliły wszelako *Cambray*, która to Prowincya, i miasto było pełne zdrajców. To dosyć jest dla niepozwolenia te az *arystokratyzmowi* tryumfu. Podziwiamy zatem do rostrząsania innych przedmiotów, „ Toż Konwencya dekretowała.

Dla uwiecznienia mężstwa wojowników na okręcie *le Vengeur* prócz zawieszenia formy jego w *Pantheon* rekwirowano wszystkich Kunstmiistrzów, malarzów, Snycerzów, Poetów, iżby swymi talentami do tego się przyczynili, za co sowią nadgrode w czasie festynu narodowego otrzymać mają; wdowy zaś, i sieroty mają bydź z kassy Rzeczypospolitey utrzymywane.

Dekretowano potém: aby kupcy, Handlarze, i Wexlarze, którzy zosta-
wa-

wali w kompanii kupieckiej z osobami przez rewolucyiny Trybunał osądzonemi, alboteż z emigrantami, część tychże kapitału w kompanii złożoną, w przeciągu dni 14. do kass d. stryktowych złożyli. Ten Dekret ściąga się także, i do dłużników emigrantów.

Czytao list w Konwencyi pod 24. Czerwca pisany od Jenerala *Lagomere* z główney Kwatery *Bouions*, następujący treści :

„ Po dwudziestodniowej chorobie znowu jestem zdatnym dla R. P. t. w. i do mych obowiązków sposobnym. Donoszę wam zaraz teraz przedsięwzięcie Jenerala *Doppet*. Posunął się on d. 5. z *Puy-cerdy* do *Campredon*, mając posilkować armię konfystuiącą w *St. Lorent dela Muga*, którego przedsięwzięcia wymagało wpadnienie do *Katalonii*. *Doppet* opanował *Tonzes* i *Ribes* d. 7. *Campredon*, a d. 11. przymaszerował do *Ripoll*. Brygada pod *Lamoine* posunęła się do *Bezaliu*, opanowała gwałtem stanowisko *P. Etale*, zdobyła 103. namiotów, 5. osłów z amunicyą, i weszła do tego miasta. Znaleźliśmy tam Magazyn wojennych narzędzi, 40. beczek prochu, 22. beczek z kulami, i innemi rzeczami, wzięliśmy 10. ludzi w niewolę, 5. koni, 4. choregwie,

a tylkośmy 2. swoich ranionych mieli. *Bezalu* na nic nam się więcej nie przydało, dlatego znowu ustąpiliśmy z niego. Tegoż samego dnia wydarzyła się potyczka z kupą emigrantów, którzy między nas wpadli byli, część jedna z nich była bagnietami skłuta, druga wystrzelana, i wzięta w niewolę; a reszta rozproszona została. Dziś przyniesiono chorągwie, Krzyże, srebrne laski, i wszystką zdobycz z Klasztoru jednego w *Bezalu*. Zapomniałem dołożyć: że srebro i precyzoza wszystkich Kościołów, były w *Campredon*, i *Ripoll* przez Jenerała *Doppet* zabrane.

Barrere czytał także małą relację Jenerała *Michaud* od armii Reńskiej z głównej kwatery *Offenbach* pod 3. Lipca pisaną, gdzie donosi: że tego dnia powsteczny był od Republikanów na Prusaków przypuszczony atak, forpoczty nieprzyacielskie były wszędzie położone na placu, Prusacy z wielu wsi wypędzeni, a wielu ich zabito, gdyż tym samym sposobem iak Anglicy byli traktowani.

Na Sessyi Konwencyi d. 14. Lipca doniósł *Barrere*: że w *Ostendzie* znaleziono skrzynię z 1. millionem i 270. tysiącami asygnatów Francuzkich sfałzowa-

wa-

wanych, które z Anglii były przewiezio-
ne, i do *Leodyum* zaprowadzone bydź
miały. Twierdził także: że Stany *Bra-
bancyi* wydały były rozkaz, aby żadney
opłaty od tey skrzyni nie brano. Potrze-
ba więc te asygnaty, mówił, w Paryżu
publicznie spalić, i porozsyłać deputo-
wanych do wszystkich armii, dla zrewi-
dowania wszystkich asygnat, któreby się
tam dostały. *Coubon* tém cieszył Kon-
wencyę: iakby dla tego łatwo fałszywe
od prawdziwych asygnat można roze-
znać, ponieważ Anglicy nie są w stanie
naśladowania Republikanów w robieniu
onych.

Tegoż samego dnia obchodzono pro-
czystość zruynowania *Bastylji* w ogra-
dzie *Tbuillerie*, z illuminacją, śpiewa-
niem, muzyką, i tańcami.

POLSKA.

Los *Warszawy* dotychczas jest wą-
pliwy, a lubo utarczki pomnieysze mię-
dzy Polakami, i woyskiem Pruskim co-
dziennie prawie bywają, nic atoli iesz-
cze decydującego się nie stało.

Naczelnik *Kościuszko* pod 28. Lip-
ca wydał następującą do Rady Naywyż-
szej odezwę:

„Dowiaduję się, iż za wykroczenia na
d. 28. Czerwca popelnione, po ukara-
niu

D O D A T E K
DO DZIENNIKA Nro 210.

*Uwiedomienia od C. K. Sądów Szla-
checkich.*

I. Od Lwowskich.

Pod dniem 28. Listopada 1794.

Czyni się wiadomo JW. JP. Xawer. Brauickiemu : że Urodzony Jmć Pan Jziodor Micomski przeciw niemu podał żalobę o zapłacenie summy 14,000. Zł. Pol. Sąd ustanowił Kuratorem Jmć Pana Adwokata Kobuzomskiego na koszt i niebezpieczeństwo obżałowanego. Upomina się więc : aby na dzień 3. Listopada r. b. z rana albo sam się przed sądem stawił, albo ustanowionemu Kuratorowi, lub innemu Plenipotentowi wcześniej prawne swe dowody przestał. Inaczey skutki zwłoki lub omieszkania sobie przypisać będzie musiał.

II.

II. *Od tychże.*

Pod dniem 17. Sierpnia 1795.

Czyni się wszystkim wiadomo, którzy iakowebądź pretenzye lub prawa do pozostałego majątku po Przewielebnym Jmć Xiędzu *Krzyżstofie Marchockim* Kanoniku Lwowskim Katedralnym mieć mogą, aby się w przeciagu jednego roku i 6ciu niedziel zgłosili, gdyż po upłynionym terminie, tym którzy się zgłoszą będzie wydany. Nakoniec naznacza się tey masy Kuratorem JP. Adwokat *Kobuzowski*.

III. *Od Stanisławowskich.*

Pod dniem 29. Lipca 1795.

Czyni się wiadomo JO. Xięciu *Antoniemu Barnabie Jabłonomskiemu*, i Urodzonemu Jmć Panu *Macieiowi Brzezicze*: że Urodzony Jmć Pan *Jan Chlibkiewicz de Ratkowski* przeciw nim podał žalobę względem przyłączonych gruntów, o zapłacenie summy 41,744, Zł. Ryń. 5923. Kr. iakoteż 1,536. Zł. Pol. Sąd ustanowił.

wił, obżałowanym Kuratorem JP. Adwokata *Lemińskiego* na ich koszt i niebezpieczeństwo. Upominają się więc: ażeby w przeciągu dni 90. przed Sądem albo się sami stawili, albo wcześniej ustanowionemu Kuratorowi prawne swe dowody przestali, albo ustanowili dla siebie innego iakiego Pełnomocnika. Inaczej skutki zwłoki lub omieszkania sobie przypiszą.

IV. Od tychże.

Pod dniem 3. Sierpnia 1795.

Czyni się wszystkim wiadomo; którzy iakowebądź pretenzje lub prawa do pozostałego majątku po śmierci *Katarzyny Laskowskiej* mieć mogą, aby się w przeciągu iednego roku i 6ciu niedziel legitimowali, gdyż po upłynionym terminie wyż wspomnione dziedzictwo będzie wydane tym, którzy się już zgłosili.

V. Re-

V. *Rozmaite wiadomości.**Od Magistratu Miasta Lwowa.*

Czyni się wiadomo, że na dniu 19. Września r. b. z rana o godzinie 10tej w Kancellaryi Ekonomii Miejskiej, niedokończony Dom *Alexandra Jurkiewicza* pod Nrem 283. na nowej ulicy, z wyłączeniem żydów, za wyliczeniem gotowych pieniędzy do Depozytu Sądowego, przez licytacją więcey ofiarującemu przedany będzie; z tym obowiązkiem: ażeby tegoż Domu murowanie natchmiał kontynuował. Przeto chcący kupić, mają się znajdować na wspomnianym dniu i godzinie w Kancellaryi Miejskiej Ekonomii.

a nawet pierwłych zbrodni tey wino-
 ayców, coraz nowe nie przestają czynić
 tę arefztowania. Kiedy tylekroć w li-
 stach moich zalecałem Sądowi, przyspie-
 szenie tey sprawy, nie było myślą mo-
 ją, iawnego występku kładź zarówno
 z momentalném obłąkaniem; *piwszy*
 przykładnego i prędkiego wymagał ukarania,
drugi w wieczney niepamięci po-
 grążony bydz powinien. Jeżeli z inkwi-
 zycyów okaznie się, iż obce intrygi, i
 przekupstwa nie powodowały ludźmi na
 dniu 28. Czerwca obłąkanemi, trzeba a-
 by zapalczywość ich przeciw zdraycóm
 oyczyzny, zwrócona dziś została na nie-
 przyaciół naszych, trzeba aby we krwi
 ich obmyli ręce, skalane praw zgwałce-
 niem. Gdy więc dowódcy d. 28. wy-
 mierzoną sądem odebrali już karę; żądam,
 aby Rada zaleciła sądowi: dadź ogólne i
 mocne napomnienie tym, którzy się bar-
 dziey uwiedzionemi, iak występniemi bydz
 okazali, wskazać im w przykładzie ukara-
 nych; iak zniewaga społeczeństwa, pra-
 wa, i Rządu koniecznie przez prawa
 same zemszczona bydz musi, dadź im wi-
 dzieć, łagodność Rządu, obok powinney
 surowości iego, przekonać nakoniec: iż
 w mężney walce z nieprzyaciółmi, ie-
 dyny mają sposób powrócenia do sławy

oby-

obywatelskiej, i do względów *Ojczyzny*. Wreszcie niech Rząd podług prawideł sobie służących postępnie stałe, i pilnie; niech Sądy przykładnie powinności swe pełnią, niech nieprzebaczą wkorzenionym zdradom, które zaprzedały Obywatelów, i naygrawały się z cnot, i uczciwości; a wtenczas lud ten, co tak odważnie stargał swe pęta, co tak stałe broni odzyskaney wolności, będzie równie umiał iżanować prawa, byź im posłusznym; byź spokojnym pod Rządu opieką. „

WŁOCHY.

Podług relacyi z *Turyngu* pod 16. Lipca: posunęło się znaczne korpus nieprzyjacielskie z strony *Tenda* przy *Colli* i dolinę *Limone* aż do *Vernante*, i oparowało stanowiska *Roasica*, *Roccavione*, *Boves*, i okazało zamysł atakowania korpusu naszego *Piemontsko - Austryackiego*, pod Kommandą Jenerała *Colli* przy *S. Dalmazo* konsystui. cego. Zaraz tu uczyniono przygotowania do oparcia się nieprzyjacielowi, lecz nieprzyjaciel po uczynioném rekognoskowaniu d. 14. nazad się usunął na pagórki od *Vernante*, a niśmy wiedzieli co za przyczyna iego poruszenia lub dalszych zamysłów była?